

Organizacje pozarządowe wspierane przez CIA podsycają protesty w Iranie



W miarę jak fale śmiertelnych demonstracji i kontrdemonstracji uderzają w Iran, MintPress bada organizacje pozarządowe wspierane przez CIA, które pomagają wzniecać oburzenie i wywoływać więcej przemocy.

Jedną z tych grup są „Human Rights Activists In Iran”, często określani w mediach jako HRA lub HRAI. Grupa ta, wraz ze swoim ramieniem medialnym, Human Rights Activists News Agency (HRANA), stała się dla zachodnich mediów podstawową grupą ekspertów i jest źródłem wielu najbardziej podburzających twierdzeń i szokująco wysokich liczb ofiar podawanych w prasie. Tylko w ciągu ostatniego tygodnia ich twierdzenia stanowiły podstawę dla doniesień w CNN, The Wall Street Journal, NPR, ABC News, Sky News i The New York Post, między innymi. A w namiętnym apelu do lewicowców o poparcie protestów, Owen Jones napisał we wtorek w The Guardian, że HRAI są „szanowaną” grupą, której deklaracje dotyczące liczby ofiar śmiertelnych są „prawdopodobnie znacznym niedoszacowaniem”.

Jednak żadne z tych doniesień nie wspomina, że organizację „Human Rights Activists In Iran” finansuje Centralna Agencja Wywiadowcza, poprzez jej organizację przykrywkową, National Endowment for Democracy (NED).

„Niezależne” organizacje pozarządowe, dostarczone przez CIA

Założona w 2006 roku organizacja „Human Rights Activists in Iran” ma siedzibę w Fairfax w stanie Wirginia, o rzut kamieniem od siedziby CIA w Langley. Opisuje się jako „apolityczne” stowarzyszenie aktywistów poświęcone promowaniu wolności i praw w Iranie. Na swojej stronie internetowej zauważa, że „ponieważ organizacja chce pozostać niezależna, nie przyjmuje pomocy finansowej ani od grup politycznych, ani od rządów”. Jednak w tym samym akapicie zauważa, że „HRAI przyjmuje również darowizny od National Endowment for Democracy, organizacji non-profit, pozarządowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki”. Poziom inwestycji NED w HRAI był, delikatnie mówiąc, znaczny; dziennikarz Michael Tracey odkrył, że tylko w 2024 roku NED przeznaczyło na tę organizację znacznie ponad 900 000 dolarów.

Kolejną organizacją pozarządową często cytowaną w ostatnich doniesieniach medialnych na temat protestów jest Abdorrahman Boroumand Center for Human Rights in Iran (ABCHRI). Grupa ta była szeroko cytowana, [m.in.](#) przez The Washington Post, PBS i ABC News. Podobnie jak w przypadku HRAI, te doniesienia również nie ujawniają bliskości Centrum Abdorrahmana Boroumandy ze stanem bezpieczeństwa narodowego USA.

Chociaż nie wspomina o tym w swoim zastrzeżeniu dotyczącym finansowania, centrum jest wspierane przez NED. W zeszłym roku NED opisał centrum jako organizację „partnerską” i przyznał jego dyrektor, Royi Boroumand, swój medal Goler T. Butcher za 2024 rok za promowanie demokracji.

„Roya i jej organizacja pracowały rygorystycznie i obiektywnie, aby udokumentować naruszenia praw człowieka popełnione przez reżim w Iranie” – powiedziała Amira Maaty, starsza dyrektor programów NED na Bliski Wschód i Afrykę Północną. „Praca Centrum Abdorrahmana Boroumandy jest

niezbędnym źródłem dla ofiar, które chcą domagać się sprawiedliwości i pociągnąć sprawców do odpowiedzialności na mocy prawa międzynarodowego. NED jest dumny ze wspierania Royi i centrum w ich działaniach na rzecz praw człowieka i nieustraszonego dążenia do demokratycznej przyszłości Iranu”.

Ponadto w radzie dyrektorów centrum zasiąsą kontrowersyjny naukowiec, Francis Fukuyama, były członek zarządu NED i redaktor jego publikacji „Journal of Democracy”.

Jeśli już, to Center for Human Rights in Iran (CHRI) posunął się dalej niż HRAI czy ABCHRI. Szeroko cytowany w zachodnich mediach (np. The New York Times, The Guardian, USA Today), CHRI był źródłem wielu najbardziej krwawych i sensacyjnych historii pochodzących z Iranu. Artykuł w The Washington Post z poniedziałku, na przykład, opierał się na ekspertyzie CHRI, aby donieść, że irańskie szpitale są przeciążone, a nawet zabrakło krwi do leczenia ofiar represji rządowych. „Rozgrywa się masakra. Świat musi działać teraz, aby zapobiec dalszej utracie życia” – powiedział rzecznik CHRI. Biorąc pod uwagę niedawne groźby prezydenta Trumpa dotyczące amerykańskich ataków wojskowych na Iran, implikacje tego oświadczenia były jasne.

A jednak, podobnie jak w przypadku innych opisanych organizacji pozarządowych, żadne z mediów korporacyjnych cytujących Center for Human Rights in Iran nie zauważyło jego ścisłych powiązań ze stanem bezpieczeństwa narodowego USA. CHRI – irańska grupa praw człowieka z siedzibą w Nowym Jorku i Waszyngtonie – została zidentyfikowana przez rząd Chin jako bezpośrednio finansowana przez NED.

To twierdzenie nie jest wcale dziwne, biorąc pod uwagę, że członkini zarządu CHRI, Mehrangiz Kar, jest byłą stypendystką demokracji Reagan-Fascell w NED. A w 2002 roku na pełnej gwiazd gali na Kapitolu, pierwsza dama Laura Bush i przyszły prezydent Joe Biden wręczyli Kar roczną nagrodę NED Democracy Award.

Historia operacji zmiany reżimu

National Endowment for Democracy zostało utworzone w 1983 roku przez administrację Reagana, po serii skandali, które poważnie zaszkodziły wizerunkowi i reputacji CIA. Komitet Kościelny – badanie Senatu USA z 1975 roku dotyczące działalności CIA – odkrył, że agencja zorganizowała zamach na kilku zagranicznych przywódców państw, była zaangażowana w masową kampanię inwigilacji krajowej przeciwko grupom postępowym, infiltrowała i umieszczała agentów w setkach amerykańskich mediów oraz prowadziła szokujące eksperymenty kontroli umysłu na niechętnych amerykańskich uczestnikach.

Technicznie prywatny podmiot, chociaż otrzymujący praktycznie wszystkie fundusze od rządu federalnego i obsadzony przez byłych szpiegów, NED został stworzony jako sposób na zlecenie wielu najbardziej kontrowersyjnych działań agencji, zwłaszcza operacji zmiany reżimu za granicą. „Byłoby straszne, gdyby demokratyczne grupy na całym świecie były postrzegane jako dotowane przez CIA” – powiedział w 1986 roku Carl Gershman, wieloletni prezes NED. Współzałożyciel NED, Allen Weinstein, zgodził się: „Wiele z tego, co robimy dzisiaj, było robione potajemnie 25 lat temu przez CIA” – powiedział The Washington Post.

Częścią misji CIA było stworzenie światowej sieci mediów i organizacji pozarządowych, które będą powtarzać punkty rozmów CIA, podając je za wiarygodne wiadomości. Jak przyznał były szef zespołu zadaniowego CIA John Stockwell, „miałem propagandystów na całym świecie”. Stockwell opisał dalej, jak pomógł zalać świat fałszywymi wiadomościami demonizującymi Kubę:

Wpompowywaliśmy dziesiątki historii o kubańskich okrucieństwach, kubańskich gwałtach [do mediów]... Opublikowaliśmy [sfabrykowane] zdjęcia, które trafiły do prawie każdej gazety w kraju... Nie znaliśmy ani jednego

okrucieństwa popełnionego przez Kubańczyków. To była czysta, surowa, fałszywa propaganda, aby stworzyć iluzję komunistów jedzących dzieci na śniadanie”.

Mike Pompeo, były dyrektor CIA, nawiązał do tego jako aktywnej polityki CIA. Podczas wykładu na Texas A&M University w 2019 roku powiedział: „Kiedy byłem kadetem, jakie jest motto kadeta w West Point? Nie będziesz kłamał, oszukiwał ani kradł, ani tolerował tych, którzy to robią. Byłem dyrektorem CIA. Kłamaliśmy, oszukiwaliśmy, kradliśmy. Mieliśmy całe kursy szkoleniowe [na ten temat]!”

Jednym z największych sukcesów NED był rok 1996, kiedy to skutecznie wpłynął na wybory w Rosji, wydając ogromne sumy pieniędzy, aby zapewnić pozostanie u władzy marionetkowego władcy USA Borysa Jelcyna. Jelcyn, który doszedł do władzy w zamachu stanu w 1993 roku, który rozwiązał parlament, był bardzo niepopularny i wydawało się, że rosyjska opinia publiczna jest gotowa zagłosować za powrotem do komunizmu. NED i inne amerykańskie agencje zalały Rosję pieniędzmi i propagandą, zapewniając, że ich człowiek pozostanie u władzy. Historia została udokumentowana w słynnym wydaniu magazynu Time, którego strona tytułowa była ozdobiona słowami: „Jankesi na ratunek: sekretna historia, jak amerykańscy doradcy pomogli Jelcynowi wygrać”.

Sześć lat później NED dostarczył zarówno finanse, jak i intelektualne zaplecze dla na krótko udanego zamachu stanu przeciwko prezydentowi Wenezueli, Hugo Chavezowi. NED wydał setki tysięcy dolarów na latanie przywódców zamachu stanu (takich jak Marina Corina Machado) tam i z powrotem do Waszyngtonu. Po obaleniu zamachu stanu i ujawnieniu spisku, finansowanie NED dla Machado i jej sojuszników faktycznie wzrosło, a organizacja kontynuowała finansowanie jej i jej organizacji politycznych.

NED miał więcej szczęścia na Ukrainie, odgrywając kluczową rolę w udanej rewolucji Euromajdanu w 2014 roku, która obaliła

prezydenta Wiktora Janukowycza i zastąpiła go proamerykańskim następcą. Sprawa Majdanu podążała za sprawdzoną formułą, z dużą liczbą ludzi wychodzących na protesty i trzonem wyszkolonych paramilitarnych dokonujących aktów przemocy mających na celu destabilizację rządu i sprowokowanie reakcji wojskowej.

Asystent Sekretarza Stanu do spraw Europejskich i Euroazjatyckich (i przyszła członkini zarządu NED) Victoria Nuland poleciała do Kijowa, aby dać sygnał o pełnym poparciu rządu USA dla ruchu mającego na celu obalenie Janukowycza, rozdając nawet ciasteczka protestującym na głównym placu miasta. Ujawniona rozmowa telefoniczna pokazała, że nowy premier Ukrainy, Arsenij Jaceniuk, został wybrany bezpośrednio przez Nuland. „Jacek jest tym facetem” – można ją usłyszeć, jak mówi do ambasadora USA na Ukrainie, Geoffreya Pyatta, cytując jego doświadczenie i przyjazne stosunki z Waszyngtonem jako kluczowe czynniki. Rewolucja Euromajdanu z 2014 roku i jej skutki doprowadziły osiem lat później do inwazji Rosji na Ukrainę.

Tuż za granicą na Białorusi NED planował podobne działania w celu obalenia prezydenta Aleksandra Łukaszenki. W czasie próby (2020-2021) NED realizował 40 aktywnych projektów w kraju.

Podczas rozmowy na Zoomie, która została przeniknięta i potajemnie nagrana przez aktywistów, starsza oficer programu europejskiego NED, Nina Ognianova, pochwaliła się, że grupy prowadzące ogólnokrajowe demonstracje przeciwko Łukaszence były szkolone przez jej organizację. „Nie sądzimy, że ten ruch, który jest tak imponujący i tak inspirujący, pojawił się znikąd – że po prostu stało się to z dnia na dzień” – powiedziała, zauważając, że NED wniósł „znaczący wkład” w protesty.

Podczas tej samej rozmowy prezes NED Gershman zauważył, że „wspieramy wiele, wiele grup i mamy bardzo, bardzo aktywny program w całym kraju, a wiele grup oczywiście ma swoich

partnerów na wygnaniu”, chwając się, że rząd białoruski nie ma siły, aby ich powstrzymać. „Nie jesteśmy jak Freedom House czy NDI [National Democratic Institute] i IRI [International Republican Institute]; nie mamy biur. Więc jeśli nas tam nie ma, nie mogą nas wyrzucić” – powiedział, porównując NED do innych amerykańskich organizacji zmiany reżimu.

Jednak próba kolorowej rewolucji nie powiodła się, ponieważ demonstranci spotkali się z dużymi kontrdemonstracjami, a Łukaszenko pozostaje u władzy do dziś. Działania NED były kluczowym czynnikiem w decyzji Łukaszenki o porzuceniu relacji z Zachodem i sojuszu Białorusi z Rosją.

Zaledwie kilka miesięcy po niepowodzeniu na Białorusi, NED wzniecił kolejną próbę zmiany reżimu, tym razem na Kubie. Agencja wydała miliony dolarów na infiltrację i przekupienie uległych artystów muzycznych, zwłaszcza ze społeczności hip-hopowej, w próbie zwrócenia lokalnej kultury popularnej przeciwko jej rewolucji. Prowadzeni przez kubańskich raperów, USA próbowały zmobilizować ludzi na ulice, zalewając media społecznościowe wezwaniami celebrytów i polityków do obalenia rządu. Nie przełożyło się to jednak na działania na ziemi, a fiasko zostało sarkastycznie odpisane jako amerykańska „Zatoka Tweetów”.

Tak wiele z najbardziej widocznych ruchów protestacyjnych na całym świecie zostało po cichu zorganizowanych przez NED. Obejmuje to protesty w Hongkongu w latach 2019-2020, podczas których agencja przekazała miliony liderom ruchu, aby utrzymać ludzi na ulicach tak długo, jak to możliwe. NED nadal współpracuje z separatystycznymi grupami ujęgurskimi i tybetańskimi w nadziei na destabilizację Chin. Inne znane projekty ingerencji NED obejmują ingerowanie w wybory we Francji, Panamie, Kostaryce, Nikaragui i Polsce.

Właśnie z tych powodów przyjmowanie funduszy od NED powinno być nie do pomyślenia dla każdej poważnej organizacji pozarządowej lub praw człowieka, ponieważ tak wiele z tych,

które to robią, było grupami przykrywkowymi amerykańskiej władzy i tajnych operacji zmiany reżimu. To również dlatego opinia publiczna powinna być niezwykle ostrożna wobec wszelkich twierdzeń organizacji na liście płac organizacji przykrywkowej CIA, zwłaszcza tych, które próbują ukryć ten fakt. Dziennikarze również mają obowiązek dokładnie badać wszelkie oświadczenia tych grup i informować swoich czytelników i widzów o ich wewnętrznych konfliktach interesów.

Celowanie w Iran

Oprócz finansowania trzech opisanych tutaj amerykańskich organizacji pozarządowych zajmujących się prawami człowieka, NED jest inicjatorem niezliczonych operacji wymierzonych w Republikę Islamską. Według jego list grantów na 2025 rok, obecnie istnieje 18 aktywnych projektów NED dla Iranu, chociaż agencja nie ujawnia żadnych grup, z którymi współpracuje.

Odmawia również ujawnienia jakichkolwiek konkretnych szczegółów na temat tych projektów, poza dość mdłymi opisami, które obejmują:

- „Wzmocnienie” sieci „aktywistów pierwszej linii i wygnanych” w Iranie;
- „Promowanie niezależnego dziennikarstwa” oraz „Tworzenie platform medialnych w celu wpływania na opinię publiczną”;
- „Monitorowanie i promowanie praw człowieka”;
- „Wspieranie wolności internetu”;
- „Szkolenie przywódców studenckich w Iranie”;
- „Rozwijanie analizy politycznej, debaty i działań zbiorowych na rzecz demokracji” oraz;
- „Wspieranie współpracy między irańskim społeczeństwem obywatelskim a aktywistami politycznymi nad demokratyczną wizją i podnoszenie świadomości na temat praw obywatelskich w środowisku prawniczym, organizacja ułatwi debatę na temat modeli przejścia od autorytaryzmu

do demokracji”.

Mówiąc między wierszami, jasne jest, że NED nie ma na celu wspierania wolności w Iranie, ale raczej przekształcenie go w kolejne marionetkowe państwo USA – wrogie wobec Rosji i Chin i służące interesom amerykańskiego kapitału.

Jednak obecnie NED nie jest nawet najbardziej aktywną amerykańską agencją wywiadowczą pracującą nad obaleniem irańskiego rządu. Tytuł ten należy do Agencji Wywiadu Obronnego (DIA). Pentagon jest w trakcie realizacji masowej operacji, która ma pomóc wywołać pełnowymiarową wojnę domową w Iranie, zaczynając od obalenia prezydenta Ebrahima Raisiego, a następnie zajęcia się Najwyższym Przywódcą, ajatollahem Ali Chameneim. Pięcioletnia operacja ma nazwę kodową „Task Force 121” i jest jednym z największych zagranicznych zamachów stanu, jakie USA próbowały od czasu obalenia Saddama Husajna.

Podczas gdy historycznie CIA była wiodącą amerykańską agencją zajmującą się zmianą reżimu, w ostatnich latach zadanie to zostało przejęte przez Pentagon, kierowany przez głównego stratega Białego Domu, Stephena Millera.

Czytając wewnętrzne dokumenty dotyczące Task Force 121, uderzające jest, jak otwarcie Pentagon przyznaje, że jego celem jest wywołanie wojny domowej w celu obalenia irańskiego rządu. Pisząc o kurdyjskich separatystach z PJAK, którym Stany Zjednoczone szkolą, finansują i uzbrajają, analitycy Pentagonu stwierdzili:

Kluczowym celem naszego sojuszu jest zmuszenie irańskich sił bezpieczeństwa do zaangażowania się w wewnętrzny konflikt zbrojny, odwracając uwagę i zasoby od innych priorytetów. Zwiększenie aktywności PJAK tworzy dylemat dla irańskich decydentów: czy alokować ograniczone zasoby na walkę z powstaniem, czy na zewnętrzne zagrożenia. W idealnym scenariuszu, jakakolwiek irańska ofensywa przeciwko PJAK doprowadziłaby do dalszej destabilizacji i potencjalnie

mogłaby zapoczątkować szerszy konflikt wewnętrzny”.

Słowa te nie pozostawiają wątpliwości: Stany Zjednoczone, pod kierownictwem administracji Trumpa, aktywnie dążą do wywołania gwałtowej wojny domowej w Iranie, której celem jest obalenie rządu. I wykorzystują tajne organizacje pozarządowe, aby pomóc osiągnąć ten cel.